Jednorożec

KęKę

Mówią Kęki o życiu nawija i o tym, że sprostał
Że kobieta go wspiera, a on spełnia się w roli ojca
O tym, że jest solidny jak skała, a kiedyś się plątał
No i, że od problemów to z dala, bo spokój cenniejszy niż forsa
A ty byś wolał przygody
Chciałbyś zobaczyć co rzadko oglądasz
Dlatego jarają cię samochody
Szybkie kobiety i złoto lub tombak
Słuchaj dzieciaku
Za moich czasów
Zobaczyć gdzieś trzeźwego ojca co wszystko ogarnia
I dobrze zarabia
I pomóc gotowy to jak widzieć jest jednorożca

Widziałeś gdzieś jednorożca
Wiesz jak takie stworzenie wygląda
Całe życie byś pewnie roztrząsał
Gdybyś zobaczył gdzieś jednorożca
Ja wstaje rano i widzę go znowu
Za każdym razem gdy w lustro spoglądam
Będę chwalił normalność, bo dostrzec ją kiedyś tak trudno
Jak jednorożca

Mały jedzie na rowerze
Jestem z tyłu
On się pyta, czy go będę trzymał
Jasne
Wprawdzie puszcze go niech jedzie, lecz dopiero gdy zobaczę, że to jest dla niego łatwe
Z ławki wsiadałem na Wigry
Byłem za mały, nie jeździłem nigdy
Starszy kolega się patrzył
Bardzo się bałem, lecz przyznać się było wstyd mi
Jakoś ruszyłem, obijając murki
Dzisiaj duma mi miesza się z traumą
Bo takich zdarzeń, co być nie powinny w życiu mam setki
To była normalność
Dlatego czasem w to wszystko nie wierzę
Że dorosłem sam do roli ojca
Choć to może być zwykłe dla Ciebie
Dla mnie jakbym widział jednorożca

Widziałeś gdzieś jednorożca
Wiesz jak takie stworzenie wygląda
Całe życie byś pewnie roztrząsał
Gdybyś zobaczył gdzieś jednorożca
Ja wstaje rano i widzę go znowu
Za każdym razem gdy w lustro spoglądam
Będę chwalił normalność, bo dostrzec ją kiedyś tak trudno
Jak jednorożca
Widziałeś gdzieś jednorożca
Wiesz jak takie stworzenie wygląda
Całe życie byś pewnie roztrząsał
Gdybyś zobaczył gdzieś jednorożca
Ja wstaje rano i widzę go znowu
Za każdym razem gdy w lustro spoglądam
Będę chwalił normalność, bo dostrzec ją kiedyś tak trudno

Jak jednorożca

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!